

Mezo, Spirala nienawiści

Spirala Nienawiści, Spirala Apokalipsy
Zawiść, Nienawiść, chcą nas zwabić i zabić
akcja reakcja, wet za wet
gniew za gniew, krew za krew!

Allach Akbar, wojenna pożoga
Idzie Dżihad w imię wszechmogącego Boga.
Innowiercy, odmieńcy już za chwilę
słabi powstaną i urosną w siłę.
Odrodzenie Islamu, znak dla muzułmanów
Do przodu! Pęka potęga zachodu.
Dość znoszenia goryczy, upokorzenia,
czas przemian, nie mamy nic do stracenia!
Wasze decyzje podjęte odgórnie,
Saddam to skur..., ale to był nasz skur...
Chcecie tu robić interesy? Chcecie ropy?
Siły roboczej, chcecie tworzyć popyt.
Za wasze błyskotki, niemoralne uciechy
Zapłacicie za te śmiertelne grzechy!
Wasza kultura przesiąknięta seksem,
wolność słowa, która jest bluźnierstwem!
Wasze wartości... materialistyczne,
dekadenckie, uwodzicielskie, diabelskie.
Czeka was nieuchronna katastrofa,
idziemy zwarci i nikt się nie wycofa!

Spirala Nienawiści, Spirala Apokalipsy
Zawiść, Nienawiść, chcą nas zwabić i zabić
akcja reakcja, wet za wet
gniew za gniew, krew za krew!

Nie pozwolimy dłużej, na ten szantaż!
Zbyt wiele wieków tutaj trwała walka.
O wolność i rozdział kościoła od państwa,
dosyć fanatyzmu, dosyć chamstwa!
I racjonalny gniew, na waszych wiecach,
chcecie nas przenieść z powrotem do średniowiecza!
Sprzeciw! Przebrała się miarka.
Mamy dosyć tych tchórzy w kominiarkach!
Pod żynających gardła naszych bliskich.
Terrorystów, samobójców i tych wszystkich
Ossamów Ben Ladenów, samochodów pułapek!
I to już ostatni apel:
chcecie naszych technologii, laptopów, komórek,
a nas nie szanujecie w ogóle!
Naszą kulturę, prawa człowieka, prawa kobiet
to wam się nie mieści w głowie!
Nasze społeczeństwa są otwarte,
przybywacie i macie dla nas tylko pogardę!
Nadchodzi dzień pomsty, dzień riposty, dzień sądny;
pamiętamy: Nowy Jork, Madryt, Londyn!

Spirala Nienawiści, Spirala Apokalipsy
Zawiść, Nienawiść, chcą nas zwabić i zabić
akcja reakcja, wet za wet
gniew za gniew, krew za krew!

Efekt domina, kto pierwszy uderzył w bile.
Giną żołnierze, giną cywile
Płoną auta, płoną flagi, płoną domy,
ktoś wśród ludzi obudził demony.
Czy czeka nas konfrontacja i agonია?
Czy wypełni się przepowiednia Huntingtona?
Czy zwycięży wściekłość i duma?

Czy zwycięży rozsądek i umiar?
Czy nie znajdziemy wspólnych fundamentów?
Wśród zamętu trudno przyznać się do błędu.
Czy zrozumiemy co naprawdę jest ważne?
Pokój nie jest dany raz na zawsze!